

Ujemne oprocentowanie depozytu bankowego

Burzliwe przemiany współczesnego rynku finansowego, w połączeniu z aktywną państwową polityką pieniężną i regulacyjną, podważają wiele dogmatów, które dotychczas – bez pogłębionej refleksji – przyjmowano w relacjach bankowych. Wydawało się oczywiste, że deponent, składając depozyt pieniężny w banku, otrzymuje w zamian godziwe odsetki. To już jednak przeszłość. Obecnie w Polsce stopa odsetkowa oferowana przez główne banki w odniesieniu do przyjmowanych depozytów spadła do zera lub utrzymuje się na symbolicznym poziomie. Co więcej, w innych krajach (np. w Niemczech i Danii) banki zaczęły pobierać od deponentów wynagrodzenie odsetkowe za złożenie większego depozytu pieniężnego. Czy praktyka taka byłaby dopuszczalna w świetle przepisów prawa polskiego? W niniejszym artykule zostanie przeprowadzona analiza prawnych możliwości wprowadzenia ujemnego oprocentowania depozytu bankowego.

TOMASZ CZECH

Wieloletni okres inflacji oraz dotychczasowa praktyka bankowa w Polsce utrwaliły społeczne przekonanie, że deponentom powinno przysługiwać wynagrodzenie – w postaci odsetek – za złożenie depozytu pieniężnego w banku. Odsetki te miały, przynajmniej w pewnym zakresie, waloryzować wartość złożonego depozytu. Co najwyżej na marginesie podręczników ekonomii albo w specjalistycznych publikacjach wspominało niekiedy o deflacji w Szwajcarii w latach 70. albo w Japonii w latach 90. XX w., w związku z którą tamtejsze banki wymagały płacenia odsetek od klientów za przyjęcie od nich depozytu. Traktowano jednak te przypadki jako ciekawostkę albo lokalną aberrację ekonomiczną.

Sytuacja zmieniła się kilka lat temu, kiedy – głównie na skutek aktywnej polityki pieniężnej banków centralnych w postaci tzw. luzowania ilościowego (ang. *quantitative easing*) i obniżania stóp referencyjnych, globalnego ograniczenia akcji kredytowej oraz powstałej nadpłynności sektora bankowego – w odniesieniu do głównych walut światowych (euro, dolara